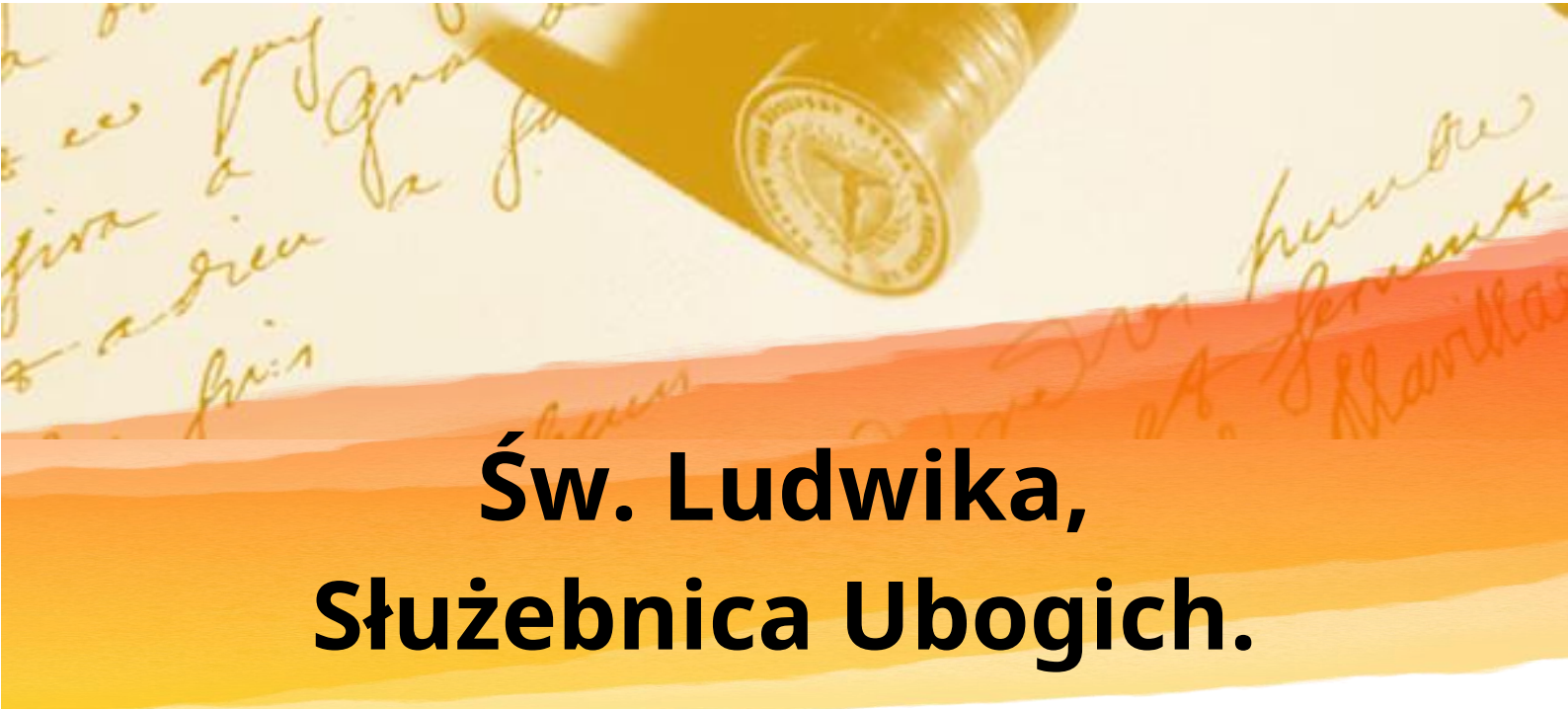




# Św. Ludwika, Służebnica Ubogich.

Św. Ludwika- Służebnica Ubogich, służąca Chrystusowi w Ubogich.

Gdy tak myślę o naszej Założycielce, pierwsze moje skojarzenie, to niezwykle szacunek dla człowieka. Kontekst społeczny XVII Francji, w której przyszło żyć naszej Założycielce, św. Ludwice, nie jest szczytem humanizmu, wręcz przeciwnie. A ona, na pewno z pomocą św. Wincentego, ale też dzięki wrodzonej wrażliwości, w ludziach nic nieznaczących, pogardzanych, odepchniętych, wykorzystanych, niesłusznie skazanych, porzuconych od momentu narodzenia – dostrzegała Boże Dzieci i właśnie ta prawda pomagała jej i pierwszym naszym siostronom podjąć każdą posługę.

W Regulaminach Bractw Miłosierdzia Założyciele przypominali, że służebnice Ubogich będą ich otaczać miłością wyrozumiałą, cierpliwą, wielkim szacunkiem, troszcząc się o ich życie i zdrowie, a nade wszystko o nieśmiertelną duszę.

Tak myślę, ile razy nasza posługa przyniosła by natychmiastowe owoce, gdybyśmy umiały przypominać, a czasem przekonywać ludzi, że są największą tęsknotą Boga, że są bezcenni, wykupieni z wiecznej śmierci drogocenną Krwią Chrystusa. Właśnie teraz, w okresie Wielkiego Postu, te prawdy mogą bardziej zadomowić się w naszych sercach.

Jestem przekonana, że właśnie to jest skutecznym lekarstwem na każdą ludzką biedę i w każdym czasie. Gdyby człowiek przypominał sobie kim jest i dlaczego został stworzony, jego wychodzenie z ubóstwa byłoby szybsze i trwalsze.

Druga cecha, która pojawia się w tym temacie Ludwika jako Służebnicy, to obraz znakomitej organizatorki, takiej współczesnej menadżerki. Niezależnie od

wielości środków, zasobów ludzkich i sytuacji zawsze można podjąć posługę, jeśli najpierw jest zaufanie Bożej Opatrzności.

Myślę, że dzisiaj ona uczy nas, na nowo, zaufania do Boga, rozeznania sytuacji, potrzeb, organizacji i współpracy. Zresztą są to wezwania całego Kościoła i dokumenty międzykonwentowe też o tym mówią.

Niech zatem nasza Matka, św. Ludwika, będzie dla nas pomocą do odnawiania naszej posługi, naszym siostram i braciom, do których jesteśmy posłane, ale którzy też są nam zadani jako sprawdzian naszej miłości.

S. Beata WIDELKA